

Strona znajduje się w archiwum.

Świąteczna karta pełna pieniędzy

Świąteczna karta pocztowa wypchana 2 tysiącami dolarów australijskich (5,3 tysiąca złotych) wręczona urzędnikowi municypalnemu australijskiego miasta Sydney, to w opinii koreańskiego przedsiębiorcy nie jest łapówka.

Portal internetowy news.com.au poinformował, że Niezależna Komisja do Walki z Korupcją (ICAC) prowadzi dochodzenie w sprawie o to, czy prezent wręczony przez Davida Pyo urzędnikowi gminy Strathfield, wchodzącej w skład aglomeracji Sydney, w zamian za korzyści, miał charakter korupcyjny.

W listopadzie 2008 roku biznesmen zgłosił się z ofertą wynajęcia pustej nieruchomości, w której wcześniej mieściły się obiekty kręgielni. Pod koniec 2009 roku przystąpiono do negocjacji. W dniu 2 grudnia 2009 roku, kiedy negocjacje jeszcze trwały, Pyo spotkał się z Michaelem Chau, urzędnikiem odpowiedzialnym za gospodarowanie nieruchomościami i wręczył mu kopertę, prosząc, by została ona przekazana naczelnikowi Davidowi Backhouse'owi.

Backhouse znalazł w kopercie kartę świąteczną, 2 tysiące dolarów gotówki i liścik, na którym napisane było: „Cześć David, dziękuję za Twoją radę i pomoc. Podziękowania od Davida Pyo”. Urzędnik zgłosił cały incydent Komisji.

Źródło: news.com.au (18.02.2010)